Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/63294,Slady-zbrodni-w-warszawskiej-katowni.html

ARTYKUŁ

Ślady zbrodni w warszawskiej katowni

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

28.02.2020

W budynku przy ulicy Strzeleckiej 8 na warszawskiej Pradze-Północ funkcjonowała druga co do wielkości powojenna katownia aparatu represji w stolicy. Mieścił się tu areszt NKWD i UB, w którym przetrzymywani byli m.in. żołnierze podziemia niepodległościowego.

O szczególnej wartości historycznej budynku świadczą zachowane inskrypcje, wydrapane przez ofiary komunistycznego reżimu na ścianach i framugach. Miejsce to wpisuje się w zakres ustawowych zadań Instytutu Pamięci Narodowej, który od kilkunastu lat podejmował starania w celu ochrony obiektu i utworzenia w nim miejsca pamięci.

O siedzibie komunistycznych władz przy ul. Strzeleckiej można przeczytać m.in. w wydanym w 2012 r. przez Instytut Pamięci Narodowej albumie „Śladami zbrodni" – pierwszej po II wojnie światowej próbie skatalogowania miejsc zbrodni komunizmu w Polsce. W albumie znajduje się meldunek jednej z siatek wywiadowczych Delegatury Sił Zbrojnych o kryptonimie „Pralnia II", w którym czytamy:

> „Dom jest na zewnątrz ogrodzony drutem kolczastym (...). Wieczorem budynek oświetlają cztery silne reflektory oraz strzegą wzmocnione straże zewnętrzne. Mieszkańcy sąsiednich domów opowiadają, że z budynku władz Bezpieczeństwa dochodzą stałe jęki, a nawet podobno odgłosy salw, związanych z wykonywaniem wyroków śmierci. Jest w każdym razie faktem, że w piwnicach budynku umierają ludzie na skutek bicia, podczas badania przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa".

W zbiorach IPN zachowały się także wspomnienia jednego z więźniów aresztu – Jerzego Skorupińskiego „Bema", który opowiadał o prowadzonych tam przesłuchaniach. Wspominał on:

> „NKWD chciało się dowiedzieć, kim naprawdę jest pan Miński. Katowali go w nieludzki sposób, aby się przyznał, do jakiej należy organizacji i po co przyjechał ze Śląska do Warszawy. Powiedziano mu, że dostanie 200 batów. Wymierzono mu karę wstępną 200 batów, miał sobie wybrać pałkę i tą pałą okładało go leżącego dwu bojców, inni stali mu na rękach i nogach. Dodatkowo nakazano mu liczyć, gdyż jak się pomyli, mieli zacząć od nowa"

Miejsce kaźni polskich bohaterów przy ul. Strzeleckiej było wyjątkowo ważnym adresem na warszawskiej mapie komunistycznego terroru. Zanim jesienią 1945 roku zainstalowano tam Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (funkcjonujący do 1948 roku, po czym budynek zasiedlili pracownicy aparatu

represji i ich rodziny), przez blisko rok działała w tym miejscu Kwatera Główna NKWD na obszar tzw. Polski Lubelskiej, w której urzędować miał gen. Iwan Sierow, współodpowiedzialny za zbrodnię katyńską, a także m.in. organizator podstępnego aresztowania 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego w marcu 1945 roku. Przez piwniczne cele przewinęły się setki rzekomych „wrogów ludu”; część z nich komuniści wywieźli do obozu w Rembertowie.

COFNIJ SIĘ